

# Wyobrażenie o zawodach prawniczych wykreowane przez twórczość filmową

*The Image of Legal Professions Created by Films*

ALEKSANDRA STRĄCZYŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ORCID: 0000-0002-0805-2177

## STRESZCZENIE

Celem pracy jest analiza sposobu przedstawiania prawników w filmach oraz próba określenia, jaki ma to wpływ na społeczeństwo, jakie stereotypy są powielane oraz jakie wyobrażenia u widzów danych filmów kreowane. W artykule zostały opisane początki socjologii filmu jako oddzielnej subdyscypliny, a następnie scharakteryzowano wybranych bohaterów kilku filmów, by zobrazować tendencyjność w przedstawianiu prawników w sztuce filmowej. Można zauważyć, że osoby reprezentujące środowisko prawnicze są ukazywane jako ludzie nieprzyjemni i uprzywilejowani oraz wykorzystujący swoją pozycję. Przyczynia się to do uprzedzeń i braku zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Należy jednak pamiętać, że dzisiejszy odbiorca filmów może w łatwy sposób sprawdzić, czy informacje wynikające z filmu są zgodne z rzeczywistością.

**Słowa kluczowe:** prawnicy; film; kreacja; wpływ

## ABSTRACT

The aim of the work is to analyze the way lawyers are portrayed in films and to try to determine what impact it has on society, what stereotypes are reproduced and what ideas are created among viewers of given films. The article describes the beginnings of film sociology as a separate subdiscipline, and then characterizes selected characters from several films to illustrate the bias in the portrayal of lawyers in film art. It can be noticed that people representing the legal community are portrayed as unpleasant and privileged people who take advantage of their position. This contributes to prejudice and distrust in the justice system. However, it should be remembered that today's film recipient can easily check whether the information contained in the film is consistent with reality.

**Keywords:** lawyers; film; creation; influence

Celem artykułu jest podjęcie rozważań odnoszących się do sposobu przedstawiania osób związanych ze środowiskiem prawniczym w sztuce filmowej, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Temat jest niezwykle szeroki, więc nie sposób objaśnić wszystkich aspektów. Nie zostanie omówiona cała fabuła filmów, a tylko poszczególni bohaterowie i ich historia. Celem artykułu jest omówienie sposobu charakteryzowania prawników występujących w wybranych filmach oraz zwrócenie uwagi na to, jaki wpływ na społeczeństwo ma zanalizowane przedstawienie prawników w sztuce filmowej, szczególnie z perspektywy aksjologicznej.

Kino stanowi przedmiot badań socjologicznych już od dawna. W Polsce analiza tej tematyki rozwinęła się jednak dopiero po pierwszej wojnie światowej. Badania zostały zapoczątkowane przez Ludwika Skoczylasa, który przeprowadził sondaż wśród młodzieży lwowskiej na temat uczestnictwa w kinie i gustów kinowych. Skoczylas nie posługiwał się pojęciem socjologii filmu, ale niewątpliwie był prekursorem w tej specjalności (Bocheńska, 1975, s. 77–84; Wejbert-Wąsiewicz, 2018, s. 151). W drugiej dekadzie XX wieku polskie badania socjologiczne dopiero się formowały. Pozycja socjologii w polu nauk była słaba i widoczny był brak autonomii, więc nie powinno dziwić, że wszelkie postulaty stworzenia odrębnej dyscypliny socjologicznej, która zajmowałaby się głównie badaniem wpływu kina, nie przyjmowały się. Pierwsza katedra socjologii w niepodległej Polsce powstała w 1919 roku z inicjatywy Leona Petrażyckiego na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie (Wejbert-Wąsiewicz, 2018, s. 151). Warto wspomnieć, że Leon Petrażycki jest postacią wybitną dla polskiego prawa. Prawo według Petrażyckiego nie jest wyłącznie systemem norm, lecz pewnego rodzaju faktem psychologicznym. Był humanistą i idealistą moralnym, uznającym, że wszyscy mogą doskonalić się moralnie, dążąc do ideału, którym jest powszechne uspołecznienie człowieka lub całkowite jego dostosowanie do życia społecznego (Kowalski, 1963, s. 198).

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz trafnie zauważa, że trudno konkretnie określić moment rozkwitu socjologii kina w Polsce:

Podjęty tu zarys historii pola naukowego prowokuje do zapytania: czy i kiedy socjologia filmu zdołała zaistnieć w Polsce jako odrębna subdyscyplina socjologiczna? Odpowiedź nie wydaje się jednoznaczna, gdyż socjologia filmu uwikłana była w różne zależności w polu nauk o filmie i inspiracje naukowe, zarówno od strony socjologii, jak i innych nauk o kulturze. Społeczną rolę filmu akcentowali pionierzy myśli filmowej, wynalazcy, pedagodzy, psychologowie, a dopiero później socjologowie filmu [...]. Od początku rozwoju kina jako medium wśród krytyków na świecie i w Polsce, w tym rodzimych pedagogów (np. Skoczylas), psychologów, socjologów, upowszechniała się opinia, że filmy bardzo oddziałują na odbiorców, ale przyczyn tego fenomenu nie dociekano. Późniejsi badacze zjawiska wpływu kina czy telewizji na widzów podkreślali, że niezmiernie ważne dla jednostki

pozostaje wypracowanie nawyku i obyczaju odbierania treści filmowych. Dostrzegano nie tylko zagrożenie płynące z filmów, ale i ich wielki potencjał edukacyjny, wychowawczy (Wejbert-Wąsiewicz, 2018, s. 155–164).

Sztuka filmowa w ogromny sposób wpływa na postrzeganie świata przez społeczeństwo. Tworzy pewne wyobrażenia o otaczającym świecie, poszerza horyzonty i edukuje. Oglądanie filmów to rozrywka, która pozwala widzom na uzyskanie różnorodnych doświadczeń, bodźców oraz informacji. Dzięki filmom można tworzyć pewne wzorce osobowe. Podczas seansu ważne jest, by widz podchodził do filmu z pewnym dystansem, refleksją. Refleksyjności sprzyja własne, wewnętrzne interpretowanie wydarzeń, pokazywanie ich z różnych perspektyw i w różnym kontekście. Krystyna Skarzyńska zwróciła uwagę na to, że film i ogólnie telewizja często mylnie są łączone z destrukcją umysłu ludzkiego:

Najpoważniejsze zarzuty wobec filmów dotyczą hamowania rozwoju intelektualnego, ograniczania wyobraźni i twórczości poprzez dostarczanie gotowych sądów i stereotypów, a unikania pokazywania materiału pobudzającego do krytycznego myślenia. Zarzuca się telewizji kreowanie nierealistycznej wizji świata, błędnych przekonań na temat życia, warunków sukcesu, relacji międzyludzkich oraz dostarczanie wzorów agresji. Badacze społeczni biją na alarm, dowodząc, iż telewizja osłabia kapitał ludzki i społeczny: ponieważ świat pokazywany w telewizji jest brutalny, zły, pełen przemocy i rozmaitych dewiacji, a widzowie utożsamiając ową telewizyjną kreację ze światem realnym – tracą zaufanie do ludzi, instytucji i organizacji. Tymczasem poważne, pozbawione emocji analizy oddziaływania telewizji na nasze umysły dostarczają dowodów zarówno na jej wpływ negatywny, jak i pozytywny (Skarzyńska, 2002, s. 7).

Pierwszy film, na jaki warto zwrócić uwagę w kontekście przedstawienia postaci związanej ze środowiskiem prawniczym, jest *Zabawa, zabawa* w reżyserii Kingi Dębskiej, który polską premierę miał w 2019 roku. Są tam ukazane historie trzech kobiet – studentki, lekarki i prokuratorki. Pani prokurator została przedstawiona jako osoba silnie uzależniona od alkoholu. Początkowo uzależnienie udaje jej się pogodzić z wypełnianiem obowiązków służbowych i dopóki tak jest, to jej otoczenie nie ma z tym problemu. Komplikacje zaczynają się, kiedy podczas spotkania z przyjaciółmi z branży, pani prokurator przesadza z alkoholem (to oczywiście nikogo nie dziwi) i decyduje się wrócić do domu własnym autem. Jej kochanek próbuje ją powstrzymać, jednak nie jest w tym szczególnie natarczywy i raczej traktuje całą sytuację z pobłażaniem. Pani prokurator również nie zdaje sobie w ogóle sprawy z powagi sytuacji i obraca wszystko w żart. Nie zmienia decyzji co do sposobu powrotu do domu. Powoduje wypadek, ale na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Na miejsce zdarzenia przyjeżdżają policjanci. Pani prokurator jest dla

niech wyjątkowo opryskliwa i bezczelna, nie widzi w ogóle winy w sobie, twierdzi, że każdemu może się zdarzyć taka sytuacja. Nie zgadza się na dmuchnięcie w alkomat, ogólnie stwarza wiele problemów i ciągle krzyczy, że ma immunitet. Ponadto grozi policjantom i nie chce jechać na komisariat. Policjanci otrzymują polecenie od szefa, żeby panią prokurator puścić po prostu do domu, właśnie ze względu na stanowisko, jaki wykonuje. Jednak funkcjonariusze ignorują to zalecenie i wiozą panią prokurator na komisariat. Tam przyjeżdża po nią mąż, który również jest oburzony, że jego żona ma ponieść jakieś konsekwencje swojego zachowania. Pada tam poniższy dialog pomiędzy mężem pani prokurator a policjantem:

- Ta pani nie jest zwykłym obywatelem.
- Nie wiedziałem, że są ludzie różnej kategorii.
- To się dowiedziałeś (*Zabawa, zabawa*, 2019).

Ostatecznie po kolejnej interwencji komendanta policji kobieta jest zwolniona do domu. Jej mąż ma do niej mnóstwo pretensji. Małżonkowie rozmawiają o tym, że trzeba wyciszyć sprawę i zamieść ją pod dywan, przekupić gazety i portale, żeby nie pisały o wypadku. Dla komendanta policji również planują odpowiednią nagrodę. Nie udaje im się jednak zrealizować zamiarów i jeden z portali internetowych opisuje zdarzenie. Czy to zmienia zachowanie pani prokurator, jest pewnym momentem otrząśnięcia się i zdania sobie sprawy z własnego uzależnienia? Otóż nie, tak właściwie bowiem nie ponosi ona zbyt wielu konsekwencji. Jej przełożony dostrzega problem, jednak proponuje wyłącznie terapię ze względu na sympatię do niej i to, że ceni jej pracę. Trzeba w tym miejscu dodać, że faktycznie pani prokurator jest świetna w swojej pracy, można więc wysnuć wniosek, że jest tzw. wysokofunkcjonującym alkoholikiem, jednak w pewnym momencie nie potrafi już pogodzić alkoholu z pracą. Alkoholika wysokofunkcjonującego wyczerpująco opisuje Zaworska-Nikoniuk:

Alkoholicy wysokofunkcjonujący to specyficzna grupa osób: kobiet i mężczyzn o nietypowym przebiegu uzależnienia. Pomimo pogrążania się w chorobie alkoholowej funkcjonują oni efektywnie na płaszczyźnie życia prywatnego (w rolach rodzinnych i towarzyskich) oraz publicznego (role zawodowe, społeczne, publiczne). Odbiegają tym samym od stereotypowego wizerunku alkoholika/alkoholiczki tak mocno, iż choroba pozostaje niewidoczna nawet dla osób najbliższych. W pełni odpowiadają kryteriom życiowym tzw. „człowieka sukcesu”, pomimo dopadającego ich cierpienia o nieznanym rodowodzie, pojawiającego się po spożyciu alkoholu. Poszukują pomocy, lecz specjaliści nie dostrzegają ich problemu wynikającego z nadmiernego spożywania alkoholu, oni zaś pogrążając się w mechanizmach iluzji i zaprzeczeń, nie upatrują ich źródeł w konsumpcji napojów alkoholowych, rzadko otrzymują pomoc adekwatną do źródła problemu (Zaworska-Nikoniuk, 2021, s. 207).

Bohaterce pomimo takiego uzależnienia udaje się odnieść sukces na sali sądowej w głośnej sprawie i w związku z tym udziela wywiadu, podczas którego jej stan upojenia alkoholowego jest bardzo widoczny. Podczas wywiadu pani prokurator stwierdza, że nie ma znaczenia, czy jest pijana czy też nie, skoro dziennikarka przedstawi to tak, jak będzie chciała, niezależnie od prawdy. Tutaj ponownie widać, że nadal nie widzi w sobie winy. Stawia siebie w roli ofiary. Dodatkowo nie liczą się dla niej wartości rodzinne. Zdradza męża, jest niełojalna. Jest gotowa nawet zaryzykować życie córki, gdy chce kierować samochodem pod wpływem alkoholu. Jest to zachowanie bez wątpienia karygodne.

Alkoholizm pani prokurator wpływa też oczywiście na życie prywatne kobiety oraz na jej rodzinę. Dowiadujemy się, że jednym z głównych czynników jej picia jest to, że kilka lat temu została zdradzona przez swojego męża. Obecnie sama go zdradza. Jej relacje z 8-letnim synem są bardzo trudne, dziecko nie lubi przebywać z matką, bo czuje od niej woń alkoholu. Ponadto kobieta jest nerwowa, często krzyczy. Widać też jej egoizm, np. gdy wymaga od męża, żeby ten poszedł z nią na bal, chociaż ten już dawno obiecał synowi, że zawiezie go na specjalną wycieczkę. Kobieta każe wybierać mężowi pomiędzy dzieckiem a sobą i jest zawiedziona, gdy ten wybiera syna. W pewnym momencie decyduje się na terapię, ale ma do niej sceptyczne podejście. Bardzo szybko z niej rezygnuje, mówiąc, że musi poszukać lepszego miejsca. Mąż jej jednak nie wierzy i zarzuca, że tak naprawdę w ogóle nie chce się leczyć i jej nie zależy. Ważnym wydarzeniem w filmie jest też moment, gdy prokuratorka chce odwieźć samochodem syna i jego kolegę, a jest pod wpływem alkoholu. Niania chłopca nie zgadza się na to i wrywa kluczyki z ręki kobiety, a ta za takie zachowanie ją zwalnia. Kłótni przyglądają się chłopcy i widać, że są zdezorientowani i przestraszeni. Na koniec filmu pani prokurator zostaje kompletnie sama, bez męża i dziecka, kochanek nie odbiera, podobnie jak jej inni znajomi. Jest to bardzo wymowne. Widać, że pozornie ma idealne życie, którego można zazdrościć, piękny, duży dom, ale jest w nim tylko ona i alkohol.

W filmie *Zabawa, zabawa* prawniczka jest przedstawiona przede wszystkim jako osoba uzależniona od alkoholu. Jest to cecha, która kompletnie ją definiuje. Kobieta nie wzbudza sympatii, nie jest dobrą matką ani żoną. Uważa się za lepszą od innych. Długo nie dostrzega swojego problemu z alkoholem, a gdy w końcu wydaje się, że go widzi, nie robi zbyt dużo, by go rozwiązać. Decyduje się na terapię, ale błyskawicznie z niej rezygnuje. Ponadto jest nieodpowiedzialna i nierozsądna, nie potrafi uczyć się na błędach. Spowodowała wypadek po alkoholu, a mimo to wkrótce chciała wsiąść za kierownicę ponownie, narażając dzieci. Została powstrzymana w ostatnim momencie. Dodatkowo chciała przekupić policję i dziennikarzy. Za swoje niepowodzenia obwinia wszystkich, tylko nie siebie. Jest przedstawiona jako osoba samolubna, w pewnych momentach narcystyczna. Jako prokurator powinna być osobą z nieskazitelnym charakterem, tymczasem jest przeciwieństwem tego określenia.

Niestety, niezdrowa relacja z alkoholem występuje dość często w środowisku prawniczym, dobrze więc, że w filmach nie ignoruje się tego tematu. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych pokazują, że blisko 21 proc. amerykańskich adwokatów jest narażonych na ryzyko nadużywania alkoholu, a ponad 36 proc. ma skłonność do szkodliwej i niebezpiecznej konsumpcji alkoholu. Co ciekawe, tego rodzaju problemy dotyczą najczęściej prawników ze stażem zawodowym krótszym niż 10 lat. Jednocześnie blisko połowa prawników przyznała, że miała epizod depresyjny co najmniej raz w ciągu całej swojej kariery (Krill, Johnson, Albert, 2016, s. 46–52). Jakie są powody takiego stanu rzeczy? Trudno jednoznacznie wskazać konkretne wydarzenia, na pewno praca należy do stresujących, a to prowadzi do spożywania alkoholu, który działa jak znieczulenie, czasem zdystansowanie, a czasem sięga się po niego z przyzwyczajenia.

Wyraźnie jednak trzeba podkreślić, że w rzeczywistości reakcje na uzależnienie są o wiele bardziej dotkliwe niż te przedstawione w filmie. Na przykład w 2017 roku prokurator rejonowa Małgorzata B. kierowała autem, poruszając się po jezdni „wężykiem”, po czym uderzyła o krawężnik i najechała na trawnik. Próbuąc wrócić na jezdnię, uszkodziła osłonę zderzaka pojazdu, po czym zatrzymała się w poprzek pasa jezdni i zatamowała na nim ruch. Funkcjonariusze policji odebrali obwinionej prawo jazdy. O zdarzeniu z udziałem prokuratora poinformowano Prokuratora Rejonowego. Decyzją Prokuratora Okręgowego z lutego 2017 roku Małgorzata B. została zawieszona w czynnościach służbowych. Stosowanie tego środka było systematycznie przedłużane. Sąd w Izbie Dyscyplinarnej SN stwierdził, że obwiniona rażąco uchybiła godności sprawowanego urzędu, godząc przy tym w społeczny autorytet stanowiska prokuratora jako funkcjonariusza publicznego odpowiedzialnego za ściganie sprawców czynów zabronionych przez ustawę karną, jak też za strzeżenie praworządności. Sąd Najwyższy uznał, że jedyną adekwatną reakcją dyscyplinarną na przypisane obwinionej przewinienia będzie wydalenie jej ze służby prokuratorskiej. Obwiniona złożyła odwołanie do innego składu Izby Dyscyplinarnej SN, ale orzeczenie zostało utrzymane w mocy. W momencie orzekania przez SN wobec obwinionej zapadł już wyrok skazujący karnego sądu powszechnego z zawieszeniem (Żaczkiewicz-Zaborska, 2020).

Kolejny film, na jaki warto zwrócić uwagę w kontekście wizerunku prawników, to *Pozory prawdy* w reżyserii Shintarno Shimsawa z 2016 roku. Młody prawnik zostaje wplątany w sieć korupcyjnej intrygi, gdy przyjmuje sprawę przeciwko potężnej firmie farmaceutycznej. Zawód prawnika w tym filmie jest jednocześnie powiązany z pracą detektywa. Bohater wciąż pracuje w terenie, obserwuje otoczenie, by wyciągnąć wnioski, które będzie mógł wykorzystać w sądzie, oraz współpracuje ściśle z informatykiem, który czasem fałszuje dla niego dokumenty. Tymczasem w realnym świecie prawnik przede wszystkim pracuje z biurką, przed komputerem, analizując przepisy oraz pisząc opinie prawne bądź pisma

procesowe. Nie śledzi nikogo w godzinach pracy ani po niej. W filmie natomiast pełno jest intryg, a główny bohater, kierując się ambicją, wpada w tarapaty. Często jednak zachowuje się nieodpowiedzialnie – nie zgłasza odpowiednim służbom, że ktoś mu grozi i prawdopodobnie chce zabić, ani nie informuje, że znalazł ciało znajomej. Zamiast tego tuszuje wszystko i ucieka przed policją. Gdy dowiaduje się, że jego żona jest morderczynią – także milczy. Jego życie uczuciowe jest skomplikowane, nie ma czasu dla żony, ale na romans już tak. W obronie koniecznej zabija innego człowieka, czego również nie zgłasza. Młody prawnik uważa, że postępuje niewłaściwie, ale z dobrych pobudek, jest więc częściowo usprawiedliwiony. Wyrzuty sumienia raczej go nie męczą. Ten film dobrze podsumowuje sentencja wypowiedziana przez jednego z bohaterów: „w świecie prawników nie ma prawdy, wszyscy kłamią” (*Pozory prawdy*, 2016). Prawnicy są tutaj przedstawieni jako osoby dążące do celu po trupach, bardzo niegodziwe i egoistyczne oraz skłonne do korupcji. Na plus na pewno należy ocenić fakt, że pokazano trudności związane z rozpoczęciem kariery prawniczej i zwrócono uwagę na to, że sukces wymaga pracy i zaangażowania.

Ostatnim filmem, jaki chciałabym przeanalizować pod względem kreacji prawników, jest *Komornik* z 2005 roku w reżyserii Feliksa Falka. Komornik przedstawiony w tym filmie jest niezwykle skuteczny, wykonuje swoją pracę z zaangażowaniem i ma bardzo dobrą opinię, na którą uczeni zapracował. Jego działania uchodzą za kontrowersyjne, bowiem nie ma on problemu, by np. zająć urządzenia należące do szpitala, które ratują ludzkie życie. Nikt nie ma u niego taryfy ulgowej, jest formalistą. W filmie pokazano jakoby przez bezkompromisowość komornika młody chłopak popełnił samobójstwo. Moim zdaniem komornik absolutnie nie powinien brać odpowiedzialności za tę sytuację. Nie mógł przewidzieć tego, że jego czynności doprowadzą do czyjejś śmierci. Wina komornika polegała na tym, że zgłosił podejrzenie popełnienia przez chłopaka przestępstwa (które było zresztą podejrzeniem słusznym). W pracy za swoje osiągnięcia komornik jest bardzo doceniany, wszyscy go szanują. Jest to jednak pozorny szacunek, bowiem ludzie z branży w rzeczywistości są zaniepokojeni jego sukcesami i tylko czekają na jego potknięcie, by złamał prawo. Jest „zbyt czysty i nieskazitelny”, a przez to w pewnym sensie niebezpieczny dla nich. Komornik zmienia się diametralnie, gdy chce zająć harmonijkę, na której często gra mała dziewczynka. Okazuje się, że jest to córka jego starej znajomej, z którą nie miał od lat kontaktu, a do której czuje wielką sympatię. Komornik jest załamany swoim dotychczasowym sposobem pracy i dla odmiany zaczyna rozdawać ludziom pieniądze, chce być dobry i wielkoduszny. Pieniądze, które rozdaje, pochodzą z łapówki, którą przyjął. Nie miał mieć z nich własnych korzyści. Wcześniej chciał zgłosić całe zdarzenie, ale zdecydował się na rozdanie otrzymanych pieniędzy. Mimo takiej zmiany i pomocy, którą niesie, ludzie nadal go nie lubią, a niektórzy w ogóle nie chcą od niego pieniędzy i gardzą nim jako

człowiekiem. Jego znajomych z branży bardzo ucieszyła wiadomość o przyjęciu łapówki. Dzięki temu posiadają już informację, którą mogą użyć jako szantażu, gdy będzie chciał na nich donieść. Na swojej przemianie komornik tak naprawdę nic nie zyskuje, a jedynie traci. Jego życie osobiste jest puste i bezbarwne, jest samotny, poświęca się tylko pracy, ma kochankę, która ma męża.

W mojej ocenie dyskusyjne jest to, czy komornik, który wykonuje swoją pracę najlepiej jak umie, może być niegodziwy. Z natury rzeczy jest to niewdzięczny zawód, ale potrzebny. Wierzytiele mają prawo wnioskować o zwrot swoich pieniędzy, które zdecydowali się pożyczyć. Komornik pomaga im je odzyskać. To nie jest jego wina, że dłużnicy mają często bardzo trudną sytuację materialną i osobistą. Trudno też oczekiwać, by komornik nie zgłaszał przestępstwa, gdy ma dowody co do jego popełnienia. Sprawca takiego czynu może faktycznie ucierpieć, ale powinien on o tym pomyśleć wcześniej. W moim odczuciu niewłaściwe jest, by komornik ignorował bezprawie i zostawił bez reakcji fakt, że młody piłkarz zakopał ciało swojej babci na polu i pobierał cały czas jej emeryturę. Komornik jest w filmie przedstawiony jako osoba niezdolna przez długi czas do wyższych uczuć i żyjąca wyłącznie pracą, jednak w pewnym momencie zmienia się i chce czynić wyłącznie dobro. Warto jednak zauważyć, że to również nie podoba się ludziom. Jest to dla nich dziwne i podejrzane. Komornik rozdający pieniądze wcale nie wzbudza ich sympatii. Może więc niezależnie od tego, jaki będzie komornik, społeczeństwo zawsze będzie odbierać go negatywnie? Środowisko prawnicze zostało natomiast w filmie przedstawione jako dwulicowe i fałszywe. W rzeczywistości młodzi prawnicy często mogą liczyć na swoich starszych kolegów, którzy służą im radą i pomocą. Oczywiście zdarzają się jednostki takie jak w filmie, jednak na pewno nie są to wszyscy. Komornicy faktycznie nie są zbyt lubiani. Można odnieść nawet wrażenie, że wielu ludzi ich nienawidzi. Być może przyczyniają się do takiej sytuacji filmy, które przedstawiają ten zawód wyłącznie poprzez negatywne aspekty? Podsumowując, filmy niewątpliwie łatwiej krytykować, niż chwalić. Często zapomina się o tym, że film może pobudzić do rozmyślań, zwiększyć kreatywność czy pomóc w koncentracji. Owszem, treści zaprezentowane w kinematografii czasami mijają się z prawdą, ale nie jest to oczywiście regułą. Prawnicy są często przedstawiani jako pewnego rodzaju elita. Sprawiają wrażenie osób przesadnie pewnych siebie, wyjątkowo bogatych i narcystycznych. Przyczynia się to do stworzenia niezdrowego dystansu między prawnikami a pozostałą częścią społeczeństwa. W filmach prawnikom z łatwością przychodzi znalezienie luk prawnych i wykorzystanie ich na korzyść swojego klienta. Praca adwokata często przypomina zawód detektywa. Radcowie prawni są jednak pomijani i niedostrzegani w kinematografii. Podobnie notariusze, których praca kojarzy się chyba z nudą i nie dostrzega się potencjału na przedstawienie tego zawodu w ciekawy sposób, a szkoda. Komornicy często są z kolei przedstawiani jako osoby bezduszne, bez serca i jako całkowici forma-



liści, którzy skrupulatnie ograbiają biednych ludzi. We wszystkich filmach, jakie omówiłam, prawnicy mieli problemy w życiu osobistym, nie potrafili zbudować trwałego związku opierającego się na miłości.

Wszystkie negatywne cechy środowiska prawniczego tak wyraźnie zarysowane w sztuce filmowej mogą być jednym z czynników nieufności społeczeństwa wobec prawników i wymiaru sprawiedliwości. Jednak rozumiem, że w sztuce podkolowanie jest niejednokrotnie potrzebne, film ma wzbudzać emocje i pobudzić do dyskusji, jest dziełem artystycznym i nie musi opierać się na faktach. Myślę też, że dziś, gdy mamy dostęp do wielu informacji w Internecie, łatwo zweryfikować wiedzę zdobytą z filmów, ryzyko zbudowania więc nierealistycznej wizji świata nie jest wielkim zagrożeniem. Film przekształca rzeczywistość na swój sposób, jednak w pewnym zakresie na pewno ukazuje charakter procesu sądowego i poszczególnych zawodów prawniczych – pełni rolę edukacyjną. Mam nadzieję, że prawnicy swoim zachowaniem w realnym życiu pokazują, że zasady etyki prawniczej pełnią dla nich priorytetowe znaczenie.

### Bibliografia

- Bocheńska, J. (1975). *Antologia tekstów o kinie, powstałych na przestrzeni lat 1898–1939*. Wrocław: Ossolineum.
- Kowalski, J. (1963). *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*. Warszawa: PWN.
- Krill, P., Johnson, R., Albert, L. (2016). The Prevalence of Substance Use and Other Mental Health Concerns Among American Attorneys. *Journal of Addiction Medicine*, 10(1), 46–52. DOI: 10.1097/ADM.000000000000182.
- Pozory prawdy* (2016). <https://www.filmweb.pl/film/Pozory+prawdy-2016-741304>.
- Skarżyńska, K. (2018). *Co robi z nami telewizja? Kultura Popularna*, 2, 7–15.
- Wejbert-Wąsiewicz, E. (2018). Socjologiczne widzenie filmu i kina. Artykulacje i praktyki w polu socjologii filmu i kina. *Przegląd Socjologiczny*, 67(4), 141–169.
- Zabawa, zabawa* (2019). <https://www.filmweb.pl/film/Zabawa+zabawa-2018-791446>.
- Zaworska-Nikoniuk, D. (2021). Alkoholicy wysokofunkcjonujący – trudności diagnostyczne, charakterystyka i modele leczenia. *Resocjalizacja Polska, Polish Journal of Social Rehabilitation*, 22, 205–225. DOI: 10.22432/pjsr.2021.22.13.
- Żaczkiewicz-Zaborska, K. (2020). *Izba Dyscyplinarna: Prokurator więcej nie wyda aktu oskarżenia, bo nadużyła alkoholu*. <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prokurator-wydalona-ze-sluzby-za-alkohol,498740.html>